

ZYCIENIE NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

K R E Ś Y

BIAŁORUSINI

Z kolei zamieszczamy trzeci artykuł wybitnego polityka i znawcy stosunków mniejszościowych na Wschodzie Polskim, poświęcającego tym razem zagadnienie białoruskie. (Red.)

Jednym z najbardziej ważkich czynników na kresach jest ludność białoruska, przeważnie prawosławna, różniąca się od ludności polskiej, nie tylko religiją i mową lecz również psychologią.

Ludność białoruska jest zamknięta w sobie, nieufna, a jednocześnie bierna i dlatego ulega wobec zarządzeń władzy.

Ludność nie przysparza nam w chwili obecnej wielkich trudności — dlatego też nie mamy w stosunku do niej, wyraźnego programu. Inaczej słowy nie wiemy dobrze, w jakim kierunku na dalszą metę mamy wychowywać tą ludność, jakie zamierzenia stawiamy sobie w stosunku do niej.

Tymczasem im większa będzie kultura i oświata wśród tej ludności szerzona przez nas samych, im większe będzie jej dobrobyt ekonomiczny, budowany świadomie przez państwo — tem mniej będzie ludność białoruska bierna, tem bardziej będzie brała aktywny udział w życiu państwa. I dlatego już dziś powinniśmy mieć wyraźny wychowawczy program w stosunku do ogółu ludności białoruskiej. Stworzenie takiego pozytywnego programu utrudnia bardzo Narodowa Demokracja, która wyolbrzymia znaczenie i siłę t. zw. narodowego ruchu białoruskiego, zbudowanego również na przesłankach skrajnego szowinizmu i wrogoci wobec wszystkiego co polskie. Tymczasem należy bardzo wyraźnie rozróżnić sam fakt istnienia dwumilionowej blisko ludności białoruskiej w Polsce, siły i znaczenia której nie można lekceważyć — od t. zw. „ruchu białoruskiego” którego znaczenie i wpływy bezwzględnie maleją.

Nacjonalistyczny ruch białoruski, wyrósł na podłożu programu maksymalnego, negacji prawa państwowości polskiej do „kresów”, na przeciwstawieniu się kulturze polskiej.

Tymczasem białoruska rzeczywistość zaprzecza tym skrajnym hasłom.

Naród białoruski znajduje się dziś nie tylko na terytorjum Polski, ale i Z. S. S. R. oraz Litwy.

Otóż nigdzie ten naród nie wykazuje jak dotychczas wybitnych dążeń do emancypacji polityczno-państwowej, t. j. do tworzenia własnej państwowości. Co więcej — nawet kulturowo-narodowy ruch białoruski nie wykazuje nigdzie wielkiej prężności. Weźmy dla przykładu t. zw. „Białorus Sowiecką”. Nie wiega wąpieliwość

że ze wszystkich republik sowieckich, Białoruska Republika najbardziej podlega kulturalnym wpływom rosyjskim, kurcząc coraz bardziej swoje terytoria etnograficzne na rzecz języka i kultury rosyjskiej. W stosunku do terytorjów białoruskich, zdradza tendencję ekspansji narodowej i kulturalnej również i naród ukraiński.

W Polsce, zwłaszcza, wśród katolickiej ludności białoruskiej robi wyraźne postępy proces asymilacyjny. Na Polesiu zaś widzimy przesuwanie się granicy etnograficznej białoruskiej na rzecz ukraińskiej. Wprawdzie nie grozi to całkowitą zagładą narodu białoruskiego — ale oznacza, że naród ten będzie zawsze w defensywie tylko w stosunku do kultur i języków rosyjskiego, ukraińskiego, polskiego. Im większa będzie kultura, oświata i dobrobyt dziś ciemnych, biernych i biednych mas białoruskich, tem powolniej będzie proces tej asymilacji. Obiektywnie należy jednak stwierdzić, że dziś istnieją one jeszcze w pełni. Jak już wspomniano, na rzecz polskości zachodzi on wśród białoruskiej ludności katolickiej. Ale nie tylko wśród niej. Na „kresach” jest dość dużo prawosławnych ześlicianków szlacheckich.

Poczucie odrębności stanowiącej tak silne, że ta szlachta zagrodowa prawosławna uważa siebie za coś odmiennie od ogółu białoruskiej ludności włościańskiej, a jeśli nie polonizuje się całkowicie to tylko dlatego, że zbyt silnie jest jeszcze na „kresach” identyfikowanie polaka z katolikiem.

Widzimy również słabe początki asymilacji narodowej polskiej wśród młodej prawosławnej inteligencji kresowej pochodzenia białoruskiego, wychowanej w polskich gimnazjach i wyższych uczelniach.

I tu proces asymilacji polskiej jest utrudniony tym samym faktem, że na kresach „polak” utożsamia się z „katolikiem”. Nie uzyskał jeszcze sobie prawa obywatelstwa pojęcia polaka prawosławnego. W są to tradycje przeszłości. W czasach niewoli kościół katolicki na kresach spełnił wielką historyczną rolę jedną z tych nielicznych forteczek, gdzie się bronili polacy. Ale dziś już sam kościół katolicki na kresach nie chce utożsamiać się z polskością. Mam na myśli, tak gorliwie rozwijaną tam przez biskupów katolickich propagandę unii kościelnej. Księża, nawet polscy, którzy tej idei służą, zaczynają nosić stroje podobne do duchownych prawosławnych, wygłaszają kazania w języku białoruskim lub nawet rosyjskim, w których udawadniają, że katolickim może być nie tylko po-

lak, ale i białorusin, ukraińiec i rosyjanin.

Wywołuje to nawet wśród ludności polskiej na kresach niezadowolenie i oburzenie, zupełnie niezasadne. Kościół katolicki na kresach ma ludność polską w swych szeregach. Poddejmuje teraz znowu ekspansję w kierunku narodowości innych. Nie trzeba się temu dziwić, bo to wynika z całego światopoglądu religijnego kościoła katolickiego, jako jedynego, prawdziwego powszechnego kościoła chrześcijańskiego. Należy jedynie przeciwstawić się tendencjom, aby państwo polskie miało być narzędziem posłusznemu i ślepem kościoła w tej jego ekspansji na prawosławie.

Natomiast, jak kościół katolicki nie chce dziś utożsamiać siebie na kresach z polskością, tak również i państwo polskie nie powinno łączyć pojęcia polskości z katolicyzmem. I

Im prędzej zrodzi się świadomość, że może być dobry polak wyznania prawosławnego, tem lepiej dla polskiej racji stanu. Jeśli bowiem może być gorącym polakiem ewangelik, muzułmanin, karaim, — dlaczego nie może być prawosławny. Dlaczego Spasowice ma być tylko wyjątkiem, a nie ciekawym wzorem. Z tego punktu widzenia, wymaga pilnej uwagi sprawa nauczania religii prawosławnej w szkołach powszechnych i gimnazjach rządowych. Coraz ogólniej się staje się zjawisko że dziećmi i młodzieżą, nie znającą wcale języka rosyjskiego, a tylko białoruski, względnie ukraiński lub polski, religje wyklada po rosyjsku ksiądz prawosławny, często pochodzący z głębi Rosji były cicer, lub urzędnik carski. O ile się nie myle, dotychczas niema podreęczników religii prawosławnej w językach białoruskim, ukraińskim, a tembardziej polskim. W ten sposób obecnie w szkołach w duszach młodzieży i dzieci religje prawosławne utożsamiają się z rosyjskością, co tem gorzej, że ogromna większość kleru prawosławnego na kresach jest nie tylko rosyjskiego pochodzenia, ale i ze swych poglądów duszą i ciałem jest wierna dawnej carskiej Rosji. Jest daleką psychicznie od swych wiernych, wrogą uosobioną do jej narodowych tendencji, obojętna w najlepszym wypadku wobec poczynań państwowości polskiej na kresach. Ci zaś nieliczni księża prawosławni, którzy chcą aktywnie pracować dla państwa polskiego, są prześladowani przez dygnitarzy z konsystorza prawosławnych, będących twierdząmi ducha „monkiewskiego” w cerkwi prawosławnej w Polsce.

(d. c. w.)

Reichswehra prze do wojny z Polską

BERLIN, 21. 8. Według Informacji prasy szef Reichswehry Heye podał się do dymisji i ma ustąpić z dotychczasowego stanowiska w końcu br. Zastępcą jego ma zostać dotychczasowy szef Wydziału Reichswehry gen. Hammerstein. „Germania” wyraziła przypominając kurzące pogłoski o targach w kołach kierowniczych Reichswehry, łącząc ze zmianą na stanowisku szefa Reichswehry nazwiska gen. Herera i Scherera, „Acht Uhr Nachmitteg”

podnosi, że gen. Heye ustępuje pod naciskiem pewnych czynników, które planują przeprowadzenie pewnych politycznych operacji przy pomocy Reichswehry.

Kierownicze osoby w Reichswehrze mają dążyć do odzyskania utraconych obszarów przy poparciu armji czerwonej. Pismo podnosi następstwa jakie za sobą pociąga współpraca z armją czerwoną, jak to było za czasów, gdy ministrem Reichswehry był Köller.

Niedoszły przewrót nacjonalistyczny w Niemczech

BERLIN 21.VIII. Przed Trybunałem Rzeszy rozpoczął się ma sensacyjny proces orzeczkowi 3 oficerom aresztowanym w wiosna b. r. w Ulm, pod zarzutem uprawiania propagandy wyrotowej w armji niemieckiej na rzecz organizacji hitlerowskich.

Proces budzi w tutejszych kołach zrozumiałe zainteresowanie ze względu na pewne charakterystyczne szczegóły, oświetlające akcje nielegalną, uprawianą przez radykalne koła nacjonalistyczne w szeregach armji niemieckiej.

Zamach bombowy w Niemczech

BERLIN 21.8. Z Hanoweru donoszą, że dziś wykryto tam zamach bombowy na lokal redakcji pisma robotniczego „Volkskille”.

Przy wejściu do biura znalaziono paczkę, zawierającą maszynę piekielną. Bomba zawierała materiał silnie wybuchowy i tylko dzięki fałszywemu mechanizmowi nie wybuchła. Gdyby bomba była wybuchła cały dom wraz redakcją i drukarnią wycałaby w powietrze.

nych oficerów, miało się wyrazić w zakazie strzelania do oddziałów hitlerowskich.

Za szczególną w tym kierunku przeszkodę uważany był szef Reichswehry Heic oraz gen. Gessler.

W grudniu 1929 r. oficerowie, którzy miały zasiąść na ławie oskarżonych pojechali do Monachium, gdzie zwrócił się do redaktora „Volkske Beobachter”, w tajemniczącą go w sprawie plany.

Na jednym z tajnych zebrań w Bawarii oskarżony Luden wyraził oświadczył, że hitlerowcy dają do władzy przy pomocy zamachu stanu. Plan ucztu był dokładnie opracowany. Pozyskano poparcie koł nacjonalistycznych, a między innymi i Kołecze. Wielki przemysł miał przyrzec pełne poparcie przelewając duże sumy na rzecz centrali hitlerowskiej.

Z ramienia policji berlińskiej, wyjechała na miejsce specjalna delegacja, która w swoim czasie prowadziła śledztwo w sprawie masowych zamachów bombowych w północno zachodnich Niemczech.

Odpowiedź polska na nieuzasadnioną pretensje litewskie

GENEWA 21.VIII. Polski chargé d'affaire przy Lidze Narodów, złożył w Sekretariacie Ligi Narodów uwagi rządu polskiego do noty litewskiej, w której rząd litewski oskarża Polskę o naruszenie układu 17.XI.29 o małym ruchu granicznym.

Rząd polski stwierdza, że wszelkie dotychczasowe skargi litewskie były szczegółowo badane i że jednak w żadnym wypadku nie usnano za potrzebne zastosowanie środków przewidzianych procedurą ustaloną przez Ligę Narodów z 10 grudnia 1926 r. Rząd polski proponował ustalenie procedury spławu drzewa na Niemnie i Mereczan-

ce celem uniknięcia incydentów. Rząd litewski proponował jej jednak nie przyjąć.

Rząd polski wyraża nadal gotowość rozszerzenia układu o małym ruchu granicznym odnośnie do propozycji Zaimusa w kierunku utworzenia specjalnej komisji kontrolnej na pograniczu polsko-litewskim Rząd polski uważa, że nie zachodzi potrzeba zmiany procedury ustalonej rezolucją z grudnia 1926 r.

Rząd polski nie widząc potrzeby powoływania czynnika politycznego protestuje równocześnie przeciwko naruszeniu statutu terytorjalnego.

Projekt federacji europejskiej

PARYŻ, 21. 8. Rada Ministrów przyjęła sprawozdanie Brianda, streszczając odpowiedź rządu na projekt federacji europejskiej, oraz przedstawiając plan, jak ma się odbyć dyskusja w tej sprawie, na terenie

genewskim. Nie tamże posiedzeniu ustalono skład delegacji francuskiej w liczbie 14 osób. Na czele delegacji stanął Briand.

Kto będzie połem sowieckim w Warszawie

MOSKWA 21.VIII. W Moskwie donoszą, że w rządzie sowieckim nie zapadła decyzja co do obsadzenia stanowiska poła w Warszawie. Sprawa ta jest przedmiotem ciągłych narad członków Politbiura, z komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem. Istnieje podobno koncepcja mianowania poła, jednego z wybitnych generałów radzieckich, który zna dobrze język polski.

Rajd Małej Ententy i Polski

WARSZAWA 21.VIII. Dłsi o godz. 19 przybyły do Warszawy z Pragi, celem wzięcia udziału w rajdzie Małej Ententy i Polski ekipy lotnicze Rumunii i Jugosławii.

Marsz głodowy w Niemczech

WROCLAW, 21.VIII. Komunistyczna partia w Opolu na niemieckim Górny Śląsku postanowiła urządzić w dniu 22 bm. „Marsz głodowy”.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły odpowiednie środki.

Pod banderą polską do Ameryki

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Statek „Polonia” opuścił port w Gdyni, udając się bezpośrednio do Nowego Yorku. Na okręcie znajdowało się 240 pasażerów, wśród których większość stanowili wracający turyści amerykańscy. Na podkreślenie doniosłości tej podróży Polonii pod banderą Polską bierze w niej udział p. dyrektor departamentu Morskiego i Min. Przemysłu i Handlu inż. Teodor Justz Nosowicz, który będzie uczestniczył z ramienia rządu w uroczystościach po drugiej stronie oceanu na przyjęciu wydanym na cześć przybywającej pod banderą polską „Polonii”.

Straszny czyn akuszerki

KATOWICE 21.VIII. Onegdaj w Świętochłowicach akuszerka Smerlingowa będąc w stanie nietrzeźwym przy polonizacji podczas pologu oderwała łowę dziecka od głowy, która została w tonie matki. Główną wydobyt drogą operacji w szpitalu Smerlingowa w obawie przed odpowiedzialnością zabrała zwłoki dziecka i zagrzebała w piasku, skąd wykopaly 18-bulwica się tam dzieci. Smerlingowa została aresztowana.

Protest Poznania przeciwko zakusom niemieckim

POZNAŃ, 21.VIII. Wczoraj odbyło się w Poznaniu zebranie manifestacyjne przeciwko mowie Treviranusa. W zebraniu wzięło udział kilka tysięcy osób. Po referatach, wystosowany został protest przeciwko zakusom niemieckim w odniesieniu do naszych granic. Zebranie odbyło się zupełnie spokojnie.

Katastrofa autobusowa

WARSZAWA 21.VIII. Między Zgierzem a Strykowem wydarzyła się straszna katastrofa autobusowa. Autobus podczas omijania wozu wywrócił się do góry kołami. Działając pasażerów jadących autobusem zostało około 100.

Szczuczyn

Pobil siekiera kobiete

Dziele 16 b. m. we wsi Lack-Koźmiewski gm. i pow. szczuczynskiego m. c. talie w Lack-Koźmiewskim Bolesław na...

Ranna odstawiono do szpitala w Szczuczynie.

100 ludzi postawili opór leńnicemu przy urwalaniu gruntu lasu

Odnegaj mcy wsi Kordzie gm. wasiliskiej pow. szczuczynskiego w ilości około 100 osób postawili opór leńnicemu...

Spis abonentów sieci telefonicznej Wil. Dyr. P. i T.

Wyszedł z druku urzędowy spis abonentów sieci telefonicznej Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie na rok 1930.

Echa defraudacji w firmie Brojdo

Od p. M. Brojdy otrzymany następujący list do redakcji w związku z informacją...

Jest wymyślnie osob wrogo do nas najcięższej usposobionych, przeto z nimi dyskutować nie zamierzamy.

List do Redakcji

Do Pana Redaktora „Zycia Nowogrodzkiego”

Wobec ukazania się w Nr. 190 „Zycia Nowogrodzkiego” z dnia 19 VII.1930. informacja pod tytułem „Odnoszące boki naszego grodu”...

ROZMAITOSCI

Zony na spłaty. W Damasku, skóre młodzieńca lub młodzianki, niekiedy, podobnie dziewczynce, musi jej rodzicom zapłacić pewną sumę.

Imperyjny nacjonalizm. Ciękanie historii wydarzyła się w Niemczech młodziużka Gösing. W pewnym gospodarstwie kotka się okocica, podobnie jednemu do...

Propaganda młodości. W Tryście sزاریw dęga lednego dnia 72 zwiazków młodziaków, poczem...

Niema mowa Ruderdy Kiplinga

Jak już doniesiono w depeszech, odbyła się w Los an Gehelle uroczyste odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci żołnierzy angielskich...

Wobec ukazania się w Nr. 190 „Zycia Nowogrodzkiego” z dnia 19 VII.1930. informacja pod tytułem „Odnoszące boki naszego grodu”...

Przeplakowski

Wobec ukazania się w Nr. 190 „Zycia Nowogrodzkiego” z dnia 19 VII.1930. informacja pod tytułem „Odnoszące boki naszego grodu”...

Wobec ukazania się w Nr. 190 „Zycia Nowogrodzkiego” z dnia 19 VII.1930. informacja pod tytułem „Odnoszące boki naszego grodu”...

RADJO-PROGRAM

- WARSZAWA faia 1411. Piątek 22 sierpnia. 11.40. Kom. PAT. 11.58. Sygnal czasu. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 13.15. Kom. gospodarczy. 13.50. Przeglad wydawnictw. 14.15. Kom. Sz. Zest. Strazy Potegn. 16.30. Pity gramofonowe. 17.10. Kaczk krotkolowa. 17.55. Odczyn. 18.00. Koncert. 19.00. Rozmotosci. 19.20. Pity gramof. 19.45. Gledis ruznicza. 20.00. Prasowy dziennik radiowy. 20.15. Konert. 22.00. Fejleton. 22.15. Kom. meteorol. polic. sport.

Sobota 23 sierpnia

- 11.30. Kom. PAT. 11.58. Sygnal czasu. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. Meteor. 13.15. Kom. gospodarczy. 16.15. Odczyn. Szofer przystukuje posady przy waznej lub pomonika szofera za 50 zł. mialosci. Poza to dyskusja. Sprzedku. Turystycznego i zielone prawo jazdy. Pawel Korzun, Smolenki pocz. Nie dwidzewce pow. Baranowicki. 930-3. Zgubiony weksel in blanco, na zł. 150 podpisany przez Praniuka Pawla-uniewiazany sie. Wykwalifikowana kelerka potrzebna do zaraz M. Bidziukiewicz, butel stowarzynienia Kulturalno - Oslawietowego „Reduta” w Stolpach. 942-2.

- 16.20. Pity gramofonowe. 17.10. Kaczk artyst. 17.25. Strazka pocztowa. 18.00. Program dla dzieci. 19.00. Rozmotosci. 19.20. Pity gramof. 19.30. Fejleton. 19.45. Centr. Tow. Organ. i Kolek. 20.00. Prza. Dziennik Radj. 20.15. Koncert. 22.00. Fejleton. 22.15. Kom. meteor., pgj., sport. 23.00. Muzyka tan.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy Podatków i Opat Skarbowych w Wolozynie na zasadzie § 33 Instrukcji o przysmusowem ciscianim państwowych nadek w i opłat z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomosci ogólnej, iż dnia 28 sierpnia 1930 roku o godzinie 10-1 rano na placu obodni w Bukatowie, gminy Wiszniewskiej odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomosci, należących do FmV Borowik, Bregman i Syn, celem pokrycia zaległości podatkowych, a mianowicie: 1) Kłocy jastonych w w 19 strabich 2489 sztuk od 460 - 500 mtr. czarac-yanow na zł. 26.200.00, 2) Obodów kolowych 455 sztuk oszarowanych na sumę 1.800.00, 3) Zajełte ruchomosci i reflektanci moge ogladac w dniach 22-28 sierpnia r.b. od godz. 10 do 13 u dorzcy Wojciecha Awramka w Wolozynie, ul. Wolowickiej 10. Plac obodni w Bukatowie oddalony od kolei szerokokotorowej Zerdelo-Wojnyńsk malejcejąco o 500 metrów.

(-) St. Dordjko Kierownik Urzedka

Salon-Damski „ZANA” Wilno Niemiecka 4. Ja niżej podpisany Jan Granski wlasiciel zakladu fryzjerskiego damskiego pod firma „Zan” oswiadczam, ze p. Ida Zaleska reklamujaca sie w Nowogrodzie jako byla w pracowniczka, nigdy moja pracownicza nie byla natomiast po ukonczeniu tylko 3-ch (trzech) miesiecznego kursu byla w moim zakladzie w ciagu czterech tygodni w charakterze praktykantki. Nadmieniam, ze wyzej wymieniona przywlaszcza sobie tytuł „pracowniczka” gdyż takowa z braku odpowiedzialnej wiedzy fachowej być niemoze. „ZANA” Wilno dnia 19.VIII.30.

KINO-TEATR MIĘJSKI w Nowogrodzie. Dni 1 i 2i następnym Wzruszający dramat morski p. l. „Ostatnia bitwa morska” (Bracia) W rolach głównych: Hela Moja oraz Hans Almerindorff. Wielekie zapasy stalowych potworów morskich-Zagłada ludzkiej podwodnej-Bracia we wrogich armjach. Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 7 i 9-iej. Ceny miejsc: Łoże 2 zł, i mie sc 1.50 gr., II miejsce 1 zł, III miejsce 70 gr.

PLAGA LETNIA!!! Muchy są chorobliwymi, wstrętne i jako roznoszycielki wszelkich chorób są niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego. Przede wszystkim kłopotliwym jest „Katoł”, który też dostrzeżenie w pokoiu: muchy, pchły, komary, pluskwy i wszelkie robactwo. „Katoł” niezgodny dla zdrowia - Nie reklamujemy lecz z raczytelnością: kto spróbuje walczyć „Katoł” zostanie wdzięczny za dobrą poradę. Przedstawiciel „KATOLI” z WOJTKIEWICZ W. ul. Kalwaryjska 21. Agencja: na Baranowicze i sąsiedni rejon Skład Apteczny I. Kacewa ul. Główna Nr. 2. Ządać we wszystkich składach aptecznych i apłekach.

T. Jacek-Rolicki

SELANKA (Z cyklu „Legenda Zuchowatek”) POWIEŚĆ

Ryzard pomimo ogromnego zmęczenia zasnąć nie mógł. Przecież dotychczas, a szczególnie dnia burza przywołała na pamięć taką samą burzę, która go wyrwała z rozkosznych objeć Anny Marj, z samego dnia szczęsnego bytowania. W czasie tych straszliwych przeżyć frontowych, w czasie walki i zmaganias, w czynnym działaniu frontu, na szczytach podniebnych żyła w nim zawsze pamięć tych dni i godzin, przeżytych ze śliczną dziewczynką...

38)

po cieie moim. Tak, jak to by to wtedy. Pamiętasz? To no e ciche, zniszczone kobierkami gwiazd rozszutych ra łące niebieskie, nocie naszej miłości, która była gorąca jak słoneczne polanki o wschodzie słońca. A nasze polanki? O Anjo, Anjo! czyż nie były one podobne do kwiatów gę gian, czy folków górskich? Były szalone, jak erupcje wulkanów i ciche, słodkie i wnikliwe, bo rodziły się w usmiechu młodości, bo płynęły z sercem... O słodka, czarująca usta tak dalekie niezmierne! Przywołaj na pamięć ich kształt i leany na ziemi. Na niezliczonych najcichszych na przeleczach p łebach w ciemnospięty słoneczni i w miedziącym świetle oświetlają się w stęsknieniu, nigdy niemyślane. W rochyleniu waszem kryje się trujący czar, szary upalnych namiętności, które muszą być zaspokojone. Gdy mi się nagłe czasem zjawia twa słodka postać i gdy twój zwinny młodszy ciał, jak ciężka doskonałego luku reka koniada wdającego niepełną pręży się do mych skorych remion przypominas mi się refren cudownego wiersza...

Kto mi szepcze te słowa, jak muzyka szponowiskich nokturnów? Może to łaskota przychodzi do mnie w samotne noce i gra na skrypcach przedziwnie mi odje... Zupaie jak na obrasie Baecklina. Dokoła mnie gina ludzie, ropetuje się piekło ognia, szaleje muzyka najstraszniejsza na ziemi... kafofoniczny wielki zera, i mimo woli radei się refleksja: pogo to wszystko? Coż tych tu ludzi zagnęło w ginyelli i zadawali śmierć. Żeby to jeszcze dła jakiejś szczytnej idei, o której nie można mówić bez wzruszenia, która wielkoscia swoja porwie duszę i bez reszty w sobie zamyka. Tę ideę to my tylko sami legonilci reprezentujemy. Tylko my mamy przed sobą ogrom zadań, lecz co to robimy? Naprędzicie siebie mamy ludzi, których Kochamy i walczy. Strzelac musimy do Włochów, którzy są naszymi największymi przyjacielami... Nkt zrzęzasz z nas, nawet takie bydzie jak Wrodecki na serjo nie bierze naidygotniejszego pod słońcem hasła państw centralnych: „przezwycięzamy i zwyciężymy”. Nikt tego nie bierze na serjo, nie tylko my b. legonilci, którzy w ewidencji figurujemy jako „politycznie podejrzani”, ale nikt. Jest to jedno wielkie zakłamane, wstrętne i tam ochydlniejsze, że wazacy udeja, że wierz. Moja mala, słodka dziewczynko! Coż mogę ci powiedzieć...

Ja zabłąkany na daleki front żołnierz bez ojczyzny, warjacji rylnych kochający ludzi z którym się biję, kochający tych najbliższych, do których każę mu strzelać. Inna rzecz, że ludzie z mojego plutonu jedna kule posyłała do okopów, a sto w powietrze. Tylko dla pucu drogę dziewczynko, się słucha. Ale by to zrozumieć trzeba był tak jak my jesteśmy śmiertelnymi wrogami wszystkich zaboborców. Czasem zdaje mi się, że lada chwila o słońca zachodzie pojawia się na przełęczy, czy też na skraju doliny co pod naszymi okopami się ciągnie, ciabrym rycelem, wielki jak legenda, która o nim wyrosła, jeden z tych co przedchłodził tedy przez długie stulecia. Może się pojawił z ogromnym mieczem w dłoni w blaskach poropuzry zorzanych na koniu - widmie ogromnym Franciszek I, albo Karol Wielki i odlepi nas pytanie: Co tu robicie? Może się zjawi posępny duch Wielkiego Złw, w strzech kapłacych odłota brylantów-Może się i zbiegnie tu do nas całego ogromna przesłodka tej ziemi od szczytów alpejskich aż po pachnące gale pomarańczowe Syryjki. Zaduńni ziemia od tętenu kopyt końskich i nog legionów rzymskich od hord Langobardów i Włsygotów, Cymbrow i Teutonów. Przejda wojska Hohenstaufów, idące na podbój papieskiego Rzymu...

i Henryk IV ze sznuem idący bosso do Cinoszy... Przedlaga wielkim pochodem zacięte rotty Lauckechtów Karola i wojska Franciszka I. A potem inni i inni, którzy przeszli przez te ziemie aż do Garibaldiego i wojska austriackie, grzezące w śniegu. A każdy z przechodzących rzucił w nas kamieniem spojrenia, w którym zawarte jest straszliwe oskarżenie. Szczególnie gdy się na przełęczy pokazał stary żołnierz obdrci i zniebnieci, wiarusz z Legii (Haudunajskiej). Gdy spojra na nas, co my im powiemy? Jakże nas uwolnić od straszliwego oskarżenia zdrady świętej sprawy? Oni, nasi imiennicy z przed wieku, co jak my nosili w sobie górne sny o Polsce niepodległej, którzy z Ziemi Włoskiej nieśli do Polski na ostrzech bagnętów powiew wolności. Co my powiemy tym widom przeszłości? Pokażemy im chyba zasklepi drutów Scypiorona i Marmaros Salget, pokamiemy tam serca, Polska obywatane, białym potworem mundurem. Gdy się ukazał, waskatemy im w stronę Magdeburga, gdzie zamknięci tużce się o ślany ogromny duch. A wtedy narpewno żołnierz całej włoskiej i naddunajskiej spreja się w postawie zasadniczej i aprezentują broń przed ślany wola wojska polskiej irydeny. (D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1, telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedzieli: REDAKCJA od 13-jej do 15-jej i od 18-jej do 24-jej; ADMINISTRACJA od 9-jej do 15-jej i od 18-jej do 19-jej. Redaktor naczelny wyjeżdżający od 14-jej do 15-jej. Reklamości Redakcja nie zeraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wzd. Pow. tel. 99.

CENA OBOJZEM: Za 1 wiersz mm. lub jego miejsce szerokość 1 spacji (układ 6 spacji); przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Półskładek prosy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabularyczne, bilansu 50% drożej. Dla kooperacji i instytucji społecznych 25% rabatu.

PRZYKROTY: W Nowogrodzie z odnośnikiem do domu i samodzielnym wraz z przesyłką aż z ograniczonym - 7.00. Za zniżenie, adresu 50 groszy.

Redaktor i wydawca: Mikołaj Żelazny Drukarnia Wzd. Pow. w Nowogrodzie